

Elwira J. Kryńska

ORCID 0000-0001-6181-2414

Agnieszka Suplicka

ORCID: 0000-0002-7107-0327

DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.01

Dziecko w historii – jako główna idea podjętych rozważań

The Child in History as the Main Idea of the Considerations

STRESZCZENIE: akcentując wątek jubileuszowy, podjęliśmy kolejną dysputę akademicką poświęconą godności osobowej, osobowościowej i osobistej dziecka w sytuacji zniewolenia, utraty wolności, swobody – całkowitej zależności od innych. Może to być zniewolenie, dotyczące różnych sfer życia ludzkiego, np. fizyczne ograniczenie, tzn. uzależnienie czyjegoś zdrowia i życia od woli drugiego człowieka, czy też zniewolenie umysłu, prowadzące do zatarcia własnej osobowości, godności na skutek różnorodnych czynników, w tym – jak twierdził Karl Jaspers – „rozbitcia człowieka na dwie osoby” pod wpływem olbrzymiej presji ideologicznej. Powoduje to, że dzieciństwo jako zjawisko dotyczące każdego człowieka bywa nadal zawłaszczane i zniewalane w najróżniejszy sposób, ztracając swój niepowtarzalny, indywidualny, podmiotowy charakter, mimo że humanistyczne ujęcie egzystencji ludzkiej staje się dziś szczególnie ważne i – może – najbardziej ludziom potrzebne.

SŁOWA KLUCZOWE: dziecko, godność, zniewolenie

ABSTRACT: Emphasizing the jubilee theme, we undertook another academic dispute devoted to the personal dignity of a child in a situation of restrictions, loss

of freedom – complete dependence on others. It can mean restrictions concerning various spheres of human life, for example, physical limitation, i.e. making someone's health and life dependent on the will of another, or restrictions of the mind leading to the blurring of one's personality and, dignity due to various factors, including – as Karl Jaspers claimed – “breaking a man in two” under the influence of enormous ideological pressure. As a result, childhood, as a phenomenon affecting every human being, is still appropriated and enslaved in various ways, losing its unique, individual, subjective character, despite the fact that the humanistic approach to human existence is becoming especially important and – perhaps – most needed by people today.

KEYWORDS: child, dignity, restrictions

Celem publikacji pod tytułem *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem* jest refleksja nad poszanowaniem praw dziecka i jego sytuacją na przestrzeni dziejów. Jest to kolejne opracowanie z serii *Dziecko w historii*. Pierwszy tom, opisujący dzieje dziecka został zatytułowany *Dziecko w historii – wątek korczakowski*. Następny był związany z Jubileuszem 1050. rocznicy Chrztu Polski i ukazał się pod tytułem *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*. Celem trzeciego było upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, jego tytuł *Dziecko w historii – sytuacja dziecka w odrodzonym państwie polskim*.

Uczyniliśmy głównym hasłem – *Dziecko w historii* – ponieważ dzieciństwo jako odrębna kategoria zostało wydzielone dopiero w XVII–XVIII wieku. Zdaniem Philippe'a Ariesa – pierwszego badacza dzieciństwa, który traktował je jako zjawisko konstruowane społecznie i historycznie, a nie tylko biologicznie (w pracy *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach; L'Enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*)¹ przez stulecia problematyka dziecięca była niezauważana i niedoceniana, także z tego powodu, że życie rodzinne we współczesnym sensie – oparte na intymności i uczuciach – pojawiło się dopiero w późniejszych stuleciach. Można też uznać, że problematyka

¹ P. Aries, *L'Enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*, Paris 1960.

dziecięca była marginalizowana z powodu przekonania, iż z dzieciństwem nie są związane istotne dla humanistyki, wymagające zgłębienia, problemy badawcze. Zgodnie bowiem z badaniami historyków, „dzieci nie istniały od zawsze”². Zdaniem niektórych badaczy, zostały „wynalezione”, według innych – „odkryte”³. dopiero w XIX wieku. Wcześniej społeczność dorosłych nie dostrzegała konieczności wyodrębniania specyficznych dla wieku dziecka ról, oczekiwań i potrzeb⁴. Nie akcentowano wyraźnie różnic między dziećmi a dorosłymi i nie istniała także odrębna idea dzieciństwa. Za dziecko bowiem uważano młodego człowieka do tej pory, dopóki nie mógł się obejść bez pomocy innych⁵. Gdy tylko dziecko wyrastało z okresu niepewności, naznaczonego zagrożeniem wczesną śmiercią, która wśród dzieci była wówczas zjawiskiem normalnym⁶, stawało się od razu młodym człowiekiem, bez okresów przejściowych.

Jednakże w 1900 roku w kulturze europejskiej za sprawą szwedzkiej feministki i pedagoga – Ellen Key oraz zwolenników tzw. Nowego Wychowania dokonano się przewartościowanie problematyki związanej z dzieckiem i dzieciństwem. Zwolennicy Nowego Wychowania – dziecko i jego rozwój postawili w centrum swoich zainteresowań. Uznali też, że głównym celem wychowania powinno być zapewnienie dziecku możliwości rozwoju jego indywidualności⁷. Za wychowaniem jak najbardziej zindywidualizowanym opowiadała się Ellen Key i marzyła, że wiek XX będzie „stuleciem dziecka”, w którym zgodnie z koncepcją Nowego Wychowania dojdzie do ukształtowania nowego człowieka, a przez to świat stanie się szczęśliwszy i lepszy. Głosząc niemal kult dziecka, przyznawała mu prawo do samorozwoju i przeżywania własnego dzieciństwa oraz opieki, wychowania i edukacji, a także do wyboru rodziców⁸.

² R. Farson, *Polityka dzieciństwa*, [w:] K. Blusz (red.), *Edukacja i wyzwolenie*, Kraków 1992, s. 40.

³ M. Szczepska-Pustkowska, *Kategoria dzieciństwa – od Ellen Key do współczesności*, „Edukacja i Dialog” 1997, nr 7.

⁴ Ibidem.

⁵ P. Aries, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995, s. 37, 44.

⁶ Ibidem, s. 48.

⁷ B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa 2008, s. 17.

⁸ E. Key, *Stulecie dziecka*, przeł. I. Moszczeńska, Warszawa 1928, s. 152-194.

Niestety, wiek XX, mimo szlachetnych zamierzeń i rozwijającego się progresywizmu, uznaje się za okres „zniewolonego dzieciństwa”⁹. Dzieci wraz z dorosłymi doświadczały okrucieństw wojennych, nie ustrzeżono ich od głodu, wyzysku i poniżenia. Wydawało się, że postępujący proces demokratycznej transformacji świata, zwłaszcza tzw. świata zachodniego odsuwa w przeszłość makabryczne i przerażające doświadczenia wojenne minionego wieku. Tymczasem bezpieczeństwo Europy i świata w trzeciej dekadzie XXI wieku po raz kolejny jest zagrożone przez autorytarny reżim Rosji. W dniu 24 lutego 2022 roku Federacja Rosyjska rozpoczęła inwazję na Ukrainę – jest to eskalacja wojny trwającej od 2014 roku. Prezydent Rosji strasząc użyciem broni jądrowej, grożącej całkowitym unicestwieniem ludzkości, rozpoczął największy konflikt zbrojny od czasu II wojny światowej. Generalny sekretarz NATO Jens Stoltenberg, przebywający z wizytą w Polsce (1 marca 2022), stwierdził: „Putin w ten sposób zrujnował pokój w Europie”. (!) Z kolei Ludmyła Denisowa, ukraińska rzecznik praw człowieka, podkreśliła że „wróg z niespotykaną brutalnością niszczy domy, szpitale, przedszkola i szkoły”. Ze względu na nasilający się konflikt i eskalację działań wojennych zdrowie i życie, w tym 7,5 mln dzieci Ukrainy jest zagrożone. Rosja wybrała wojnę, pomimo tego, że jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacji odpowiedzialnej za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Rosyjska inwazja na Ukrainę trwa, mimo że członkiem ONZ, według artykułu 4. Karty Narodów Zjednoczonych może być „każde państwo miłujące pokój, które przyjęło zobowiązania zawarte w Karcie” i „jest w stanie je wypełniać”. W wyniku rosyjskiego ataku giną dzieci, mimo że Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku przyjęło Konwencję o prawach dziecka, międzynarodowy dokument, obowiązujący we wszystkich państwach świata (oprócz USA), w którym spisano

⁹ W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo*, Warszawa 1996; E.J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostoczyźnie*, Białystok 2012. Barbara Smolińska-Theiss zajęła się obrazem dziecka i jego życia w środowisku małego miasta w okresie przemian politycznych i gospodarczych w Polsce po 1989 roku oraz wynikających z nich zjawisk rozwarstwienia gospodarczego. B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993; W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo: socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996.

wszystkie prawa dziecka, w tym: prawo do życia i rozwoju, prawo do wolności, godności, szacunku, nietykalności osobistej, prawo do wolności od przemocy fizycznej lub psychicznej¹⁰. Dochodzi do pogwałcenia podstawowego prawa do życia, wolności i nietykalności osobistej dzieci, mimo że już trzydzieści lat wcześniej przed przyjęciem Konwencji praw dziecka – 20 listopada 1959 roku, na XIV sesji Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Deklarację praw dziecka¹¹ – zbiór postulatów dotyczących zapewnienia dzieciom właściwych warunków życia i rozwoju. Uznano bowiem, iż głównym celem Deklaracji jest realizacja przekonania, iż „ludzkość powinna dać dziecku to, co ma najlepsze” oraz zapewnić mu „szczęśliwe dzieciństwo i korzystanie, zarówno w jego interesie, jak i w interesie społeczeństwa, z [określonych w niej] praw i swobód”¹²; uznaje ona dzieci za podmioty praw człowieka¹³. U podstaw ideowych najważniejszych dokumentów chroniących prawa dziecka legła myśl Janusza Korczaka, przeciwnika kar cielesnych i innych metod przemocy psychicznej i fizycznej, który domagał się podmiotowego traktowania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko w pedagogice Korczaka jest osobą, obywatelem i partnerem dorosłego, ponieważ „dziecko to człowiek, a nie kandydat na człowieka” – jak mówił Janusz Korczak.

Jego zdaniem, „nie ma dzieci, są ludzie”. I to jest prawda. „Dziecko to także człowiek tylko, że jeszcze mały...”. Przecież każdy dorosły kiedyś również był dzieckiem. Tak więc, podobnie jak każdy dorosły, dziecko jest właścicielem pewnych praw i wolności. Nazywają się one prawami człowieka¹⁴.

Najobszerniejszy katalog tych praw dziecka zawiera Konwencja o prawach dziecka, która jest obecnie dokumentem stojącym na straży przestrzegania praw dziecka. Jak słusznie zauważa jedna z nauczycielek w Koninie, *Konwencja o Prawach Dziecka* jest „uniwersalnym

¹⁰ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526.

¹¹ Deklaracja praw dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1959 r.

¹² A. Kłafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979, s. 283.

¹³ J. Krukowski, *Kościół i państwo: podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 187.

¹⁴ J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. 3, wybór A. Lewin, Warszawa 1978, s. 57-79; Idem, *Dzieła*, t. 7: *Jak kochać dziecko. Momenty wychowawcze. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1993, s. 427-462.

instrumentem, nie tylko chroniącym te prawa, ale pozwalającym na uświadomienie ludziom wartości ich dzieciństwa, a tym samym człowieczeństwa. Im więcej w świecie przestrzeganych Konwencji o prawach dziecka, tym mniej krzywd wyrządzanych ludziom¹⁵.

Gwałtowne zliberalizowanie pozycji dziecka spowodowało, że dzieci są nadal przedmiotem różnorodnych oddziaływań ze strony dorosłych aż do granic zawłaszczenia dzieciństwa. Dostrzegamy coraz częściej, że zostało ono zagrożone i zubożone przez nowe formy wyzysku i izolacji oraz postępującej destrukcji świata wartości, w którym żyjemy. Literatura donosi o „zaginięciu” dzieciństwa lub jego degradacji, chociaż tak bardzo staramy się je chronić¹⁶.

Coraz liczniejsze opracowania powstające na świecie mówią o dzieciństwie, które jest eliminowane, skracane, komercjalizowane, skolaryzowane, dezintegrowane, kolonizowane, patologizowane, biurokratyzowane, technologizowane, któremu dorośli starają się nadać cechy dorosłości (*adult sized childhood*). Mimo postępu, jaki poczyniły społeczeństwa od przełomowych momentów, które doprowadziły najpierw do wynalezienia, później do odkrycia i przewartościowania problematyki dziecka i dzieciństwa, dzieciństwo jako zjawisko dotyczące każdego człowieka bywa nadal zawłaszczane i zniewalane w najróżniejszy sposób, zatracając swój niepowtarzalny, indywidualny podmiotowy charakter¹⁷.

Z tego powodu zaproponowaliśmy podjęcie interdyscyplinarnej debaty naukowej pod hasłem *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*. Niestety, w ostatnim czasie doniosłość tej problematyki została potwierdzona w sposób wstrząsający – doszło do bezwzględnej inwazji Rosji na Ukrainę. Po raz kolejny, śmiertelna machina rosyjskiego reżimu doprowadza do przerażających zbrodni, nie omijając dzieci. Rosyjski najeźdźca nie przestrzega nie tylko podstawowych praw konfliktów zbrojnych, ale najnormalniejszych praw ogólnoludzkich.

Akcentując wątek jubileuszowy (monografia *Dziecko w historii* jest powiązana z Jubileuszem 40-lecia istnienia Katedry/Zakładu Historii

¹⁵ J. Pietrzyk, *Dziecięce obywatelstwo*, „Koniński Kurier Oświatowy” 2012, R. 20, nr 3-4 (98-99), s. 7.

¹⁶ M. Szczepska-Pustkowska, *Kategoria dzieciństwa – od Ellen Key do współczesności*, „Edukacja i Dialog” 1997, nr 7.

¹⁷ Ibidem.

Wychowania Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku) zaprosiliśmy do podjęcia wspólnego namysłu nad kwestią godności i zniewolenia, ponieważ godność jako jedna z kluczowych wartości przyrodzona i niezbywalna stanowi kwintesencję działań naukowych białostockiego zespołu historyków wychowania. Podkreślił to we wprowadzeniu Łukasz Kalisz akcentując *Jubileusz 40-lecia Katedry Historii Wychowania Uniwersytetu w Białymstoku i jej humanistyczny szacunek dla człowieka*. W naszym dorobku naukowym zniewolenie i godność jednostki to motywy kluczowe. Przy czym mamy na uwadze godność osobową, osobowościową i osobistą dziecka w sytuacji zniewolenia, utraty wolności, swobody – całkowitej zależności od innych. Może to być zniewolenie dotyczące różnych sfer życia ludzkiego, np. fizyczne ograniczenie, tzn. uzależnienie czyjegoś zdrowia i życia od woli drugiego człowieka, czy też zniewolenie umysłu prowadzące do zatarcia własnej osobowości, godności na skutek różnorodnych czynników, w tym – jak twierdził Karl Jaspers – „rozbicia człowieka na dwie osoby” pod wpływem olbrzymiej presji ideologicznej.

Jesteśmy przekonani, ponieważ publikacja ma wymiar interdyscyplinarny i międzynarodowy, że pojęcie godności ludzkiej zostanie dookreślone z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza że fenomen godności inspirował już filozofów i myślicieli starożytnych, inspirowała również dziś przedstawicieli różnych obszarów nauki, w tym etyków, bioetyków, lekarzy, pedagogów, psychologów i prawników¹⁸.

Warto przypomnieć, że pojęcie godności wywodzi się z łacińskiego terminu *dignitas*, który oznaczał godność, poważanie, szacunek¹⁹. Tym terminem określano godność człowieka, jak i godność osobistą. Godność człowieka z kolei rozumiano jako cechy gatunku, które przysługiwały ludziom. Godność osobistą pojmowano jako właściwość człowieka, której odzwierciedleniem były wyznawane przez niego wartości i przestrzegane zasady moralne. Obecnie według ks. Józefa Wroceńskiego SCJ, termin godność jest definiowany jako poczucie świadomości własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, duma,

¹⁸ F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001; J. Kozielecki, *O godności człowieka*, Warszawa 1977.

¹⁹ M. Kuryłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawnych łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Zakamycze 2005, s. 32.

a także zaszczytny urząd, tytuł, funkcja, a nawet nazwisko występujące w wyrażeniach grzecznościowych²⁰.

Również w swym powszechnym nauczaniu Papież Jan Paweł II nieustannie podkreślał „suwerenność i podmiotowość osoby ludzkiej, prawa człowieka, jego godność jako podmiotu, a nie przedmiotu, jako celu, a nie środka wszystkich ludzkich działań”²¹. Podstawowym wymaganiem normy personalistycznej, według Karola Wojtyły jest pełne uznanie wartości i godności osoby, które łączy się z biblijnym przykazaniem miłości bliźniego. Ksiądz Marian Nowak uważa, że personalizm oznacza:

- 1) doktrynę podkreślającą autonomiczną wartość człowieka jako osoby i postulującą jej pełną afirmację,
- 2) programy działań wspierających rozwój osoby ludzkiej, podporządkowujące wartości ekonomiczne i techniczne wartościom osobowo-duchowym²².

Gdy w kulturze europejskiej utracono pojęcie człowieka jako osoby o przyrodzonych, nienaruszalnych prawach osobowych, stworzono dla niego obozy koncentracyjne, obozy pracy, polityczne, prawne i kulturowe formy represji. Wszystko wskazuje na to, że niczego się nie nauczono, gdyż jak zauważa Joseph Ratzinger (Benedykt XVI)²³, „dzisiejsze czasy pozwalają jednemu człowiekowi robić z drugim, co tylko mu się podoba”²⁴.

Z tego powodu humanistyczne ujęcie egzystencji ludzkiej staje się dziś szczególnie ważne i – może – najbardziej ludziom potrzebne, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia światowego konfliktu zbrojnego. Wychowanie humanistyczne bowiem dba o obronę człowieka „przed taką ideologiczną organizacją życia, która mogłaby prowadzić do uśmiercenia i podeptania osoby ludzkiej”²⁵.

²⁰ J. Wroceński, *Godność osoby ludzkiej podstawą prawa do wolności religijnej*, Rozprawy i Artykuły „Prawo Kanoniczne” 2016, t. 59, nr 3, s. 6.

²¹ M. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Lublin 2000, s. 63.

²² M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 542.

²³ O. Szczypiński, *Racjonalność, jako element wiary w wybranych wyznaniach chrześcijańskich*, „Studia Elbląskie” 2014, nr 15, s. 245-262.

²⁴ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, przeł. S. Czerwik, Kielce 2005, s. 39.

²⁵ J. Tarnowski, *O użyteczności niektórych kategorii personalistycznych dla pedagogiki*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 24, s. 29.

Stąd też godność ludzka to niezwykle ważna kategoria teoretyczna (idea, wartość, zasada), rozwijana przede wszystkim w teologii i filozofii kultury zachodniej²⁶. Stanowi ona także naczelne pojęcie determinujące wizję człowieka w wielu porządkach prawnych, w tym zdefiniowana godność osoby ludzkiej znalazła swoje miejsce w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Przypomnę, że Dokument ten stwierdza, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa. W związku z tym nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub służebności” (Art. 4)²⁷.

Także art. 30 Konstytucji RP, uchwalonej w 1997 roku mówi, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka, jest ona nienaruszalna i jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”²⁸.

Stąd też lista zagadnień, które stały się przedmiotem analizy jest szeroka. Nie chcąc jej zamykać w ciasnych ramach subdyscyplin pedagogicznych, aby przekaz miał wymiar interdyscyplinarny, wieloaspektowy i międzynarodowy wyrażony również artystycznie, w tomie 1. podjęto rozważania wokół następujących obszarów tematycznych: Godność i zniewolenie – próba definicji; Godność jako źródło i fundament wszelkich praw i wolności jednostki; Filozoficzne konteksty interpretacji godności ludzkiej; Źródła praw człowieka w kontekście historycznym; Prawa dziecka w myśli pedagogicznej; Korczakowska próba ocalenia godności dziecka; Prawa dziecka w aspekcie prawnym; Przyczyny i warunki zniewolenia dziecka; „Obrona” dziecka przed ideologiczną organizacją życia społeczno-politycznego; Zniewolenie jednostki w systemach totalitarnych XX wieku; Dziecko w środowisku rodzinnym zróżnicowanym społecznie, etnicznie, ekonomicznie; Dziecko w kręgu potrzeb i oczekiwań społecznych; Dziecko w zinstytucjonalizowanych formach kształcenia i wychowania; Dziecko jako

²⁶ E. Podrez, *O godności – zalety i braki naszego myślenia*, [w:] E. Podrez, T. Staweczek, P. Smulska (red.), *Badania nad embrionami ludzkimi w świetle etyki i prawa*, Warszawa 2012, s. 79.

²⁷ J.J. Pawłowicz, *Godność człowieka fundamentem jego wolności*, [w:] *Konferencja pt. Tylko wolność czyni człowieka godnym*, s. 3. <https://www.google.pl/searchKs.dk.drJacekJanPawlowiczGodnoszczlowiekafundamentem>, [dostęp: 20.07.2021].

²⁸ Ibidem, s. 3.

bezpośredni adresat pomocy i form opieki dobroczynnej. Natomiast w tomie 2., zatytułowanym: *Godność jako źródło naszego człowieczeństwa* podjęto m.in. kwestie brutalnej agresji Rosji na Ukrainę, która kładzie się tragicznym cieniem na losach dzieci. Ta krwawa ekspansja militarna przypomina najtragiczniejszy w dziejach ludzkości konflikt zbrojny zapoczątkowany 1 września 1939 roku. Po 83 latach, ponownie w Europie doszło do napaści rosyjskiego agresora na wolny kraj, bezbronnych ludzi, ufających, że Rosjanie to ich bracia. Prowadzony jest bezwzględny ostrzał miast i ludności ukraińskiej – kobiet, dzieci i mężczyzn. Ten „krzyk wolności” bohaterskiej Ukrainy Rosja chce zdusić łamiąc przysługujące każdemu człowiekowi prawa, których źródłem jest przyrodzona godność ludzka.

O tym i o wynikających z godności osoby ludzkiej wartości podstawowych i praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do życia, pokoju, dialogu traktuje pierwszy rozdział niniejszej publikacji. Na wartość kultury pokoju jako zadania edukacyjnego w ustawicznym procesie kształtowania się tożsamości wskazał Jerzy Nikitorowicz. Autor sformułował liczne pytania dotyczące ideologizacji narodu, przyczyn napaści Rosji na Ukrainę, świadomości tożsamościowej, uzasadniając przy tym konieczność kształtowania kultury pokoju, wychowania dla i do pokoju. W rozdziale zamieszczono nie tylko opis sytuacji dzieci Ukrainy, jak też ich wypowiedzi i prośby skierowane do Władimira Putina o prawo do życia w wymownym artykule Elwiry Kryńskiej *Nie chcemy umierać – mówią dzieci*. Trwa bowiem kolejna doba rosyjskiej agresji na Ukrainie. Rosjanie napotykają na zdecydowany opór Ukraińców. Jak donoszą media – Władimir Putin postawił siły odstraszania nuklearnego w stan „specjalnej gotowości bojowej”. Elwira J. Kryńska przypomniała także losy dzieci północno-wschodniej Polski, Białostoczczyzny okupowanej przez Rosję sowiecką w okresie II wojny światowej, kiedy to doszło do przerażających zbrodni i masowych deportacji w głąb Związku Sowieckiego. W ostatnim artykule w tym rozdziale Halina Monika Wróblewska podjęła namysł wokół (u)traconych wartości w dobie kryzysu.

W rozdziale drugim realizowano rozważania na temat praw dziecka w doktrynie i praktyce. Rozpoczął je Stanisław Gałkowski odwołując się do antropologicznego uprawomocnienia praw dziecka analizuje możliwe modele filozoficznego uzasadnienia praw dziecka, odwołując się do różnych antropologicznych sposobów pojmowania człowieczeństwa, wskazując na różnice w podejściu filozofii klasycznej

i po-kantowskiej. W artykule *Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka* Andrei Harbatski wskazuje na sens ludzkiej tożsamości, wieloaspektową definicję socjalizacji jako mechanizmu kształtowania tożsamości dziecka oraz na istotę i treść socjalizacji w antropologii pedagogicznej. W kolejnym artykule *Dziecko w historii zbawienia* Edward Walewander ukazał sytuację dziecka w *Nowym Testamencie*, a następnie postrzeganie młodego człowieka w tradycji Kościoła. Wiele miejsca poświęcił dziecku w niezwykle trudnym okresie totalitaryzmów XX stulecia. Rozważania kontynuuje Marek Kowalczyk w artykule *Dziecko jako wzór w nauczaniu Jezusa* oraz Monika Falkowska w artykule *Godność dziecka w wymiarze duchowości katolickiej*. Małgorzata Głowska-Sołdatow skoncentrowała się na idei autonomii ucznia w perspektywie edukacji wczesnoszkolnej. Autorka poddała analizie uwarunkowania tego procesu oraz okoliczności edukacyjne sprzyjające braniu odpowiedzialności przez uczniów za własne uczenie się. Natomiast w kolejnym artykule Magdalena Bartoszewicz zaprezentowała wyniki badań, które miały na celu poznanie poziomu wspierania autonomii dzieci przez rodziców w percepcji uczniów w młodszym wieku szkolnym. Rozdział dopełnia Danuta Kamilewicz-Rucińska, która swój artykuł poświęciła uczniom szkół polskich na Litwie, argumentując, iż szkolnictwo polskie na Litwie stanowi trwałą część systemu oświaty republiki.

Trzeci rozdział *W obronie godności dziecka – odniesienia historyczne i literackie* rozpoczyna artykuł „*Dobrą zbudowaliśmy sobie szkołę*”. *Cele samokształcenia młodzieży gimnazjalnej w Królestwie Polskim we wspomnieniach ludzi nauki*, w którym Ewa Kula zaprezentowała opinie osób biorących udział w organizowaniu i działalności kółek samokształceniowych w rosyjskich gimnazjach na terenie Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku. W kolejnym artykule *Kary fizyczne stosowane w szkołach Królestwa Polskiego w XIX wieku* Adam Massalski przywołuje liczne wzmianki na ten temat, które zachowały się w aktach publicznych. Przedstawia metody karania oraz przepisy władz oświatowych, które regulowały ich stosowanie. Z kolei Czesław Galek podjął refleksję nad troską o zdrowie dzieci i młodzieży w II połowie XIX wieku w świetle literatury beletrystycznej i pamiętnikarskiej. Ukazał społeczników, pisarzy, publicystów, którzy zachęcali do przestrzegania organizacji służby zdrowia, zasad higieny, zdrowego odżywiania, uprawiania gimnastyki, turystyki i różnych dyscyplin sportowych przez dzieci i młodzież. Nauczycieli tajnego

nauczania, którzy podjęli walkę przeciwko totalitarnemu zniewoleniu i w obronie godności dziecka (na przykładzie Ziemi Łomżyńskiej) ukazała w swoim artykule Ewa Chludzińska. Natomiast w ostatnim tekście *Godność i zniewolenie dziecka. Zróżnicowane oblicza zjawiska w literaturze pięknej* Anna Józefowicz zwróciła uwagę na problemy związane z poczuciem godności i zniewolenia dziecka, odwołując się do literatury interdyscyplinarnej. Podkreśliła wartość i możliwości edukacyjne literatury pięknej, wskazując przy tym na jej znaczenie w kontekście rozwoju emocjonalnego, poznawczego i społecznego dziecka.

Czwarty rozdział monografii zatytułowany *Między ograniczeniem a wsparciem* obejmuje siedem artykułów. W pierwszym z nich *Dziecko z niepełnosprawnością w zakładach specjalnych w Polsce w latach 1918–1939. Warunki socjalno-bytowe* Marzena Pękowska prezentuje na wybranych przykładach, warunki socjalne, opiekę zdrowotną i organizację czasu wolnego, jakie zapewniały wychowankom funkcjonujące wówczas placówki specjalne. W kolejnym artykule Agnieszka Suplićka zwróciła uwagę na główne kierunki pomocy opiekuńczo-wychowawczej, oświatowo-kulturalnej, socjalno-bytowej i zdrowotno-rekreacyjnej świadczonej na rzecz dzieci i młodzieży przez Stowarzyszenie Rodzina Kolejowa. Joanna Szymanowska w artykule *Lebenswelt dziecka z niepełnosprawnością* odwołując się do perspektywy fenomenologiczno-hermeneutycznej, metody dialogowej i biograficznej poszukiwała odpowiedzi na pytania dotyczące dziecięcego życia codziennego. W kolejnym artykule Lidia i Andrzej Dakowiczowie zaprezentowali psychologiczno-pedagogiczną analizę funkcjonowania systemów rodzinnych z przewlekłe chorym dzieckiem. Synonimy i antonimy godności oraz naruszenia godności i jej stopniowe odzyskiwanie w historii resocjalizacji niedostosowanej młodzieży w artykule *Psychologiczne dezyderaty godności w historii resocjalizacji niedostosowanej młodzieży* omówiła Beata Boćwińska-Kiluk.

Podobnie jak w tomie pierwszym, przedstawiono też godność i zniewolenie z perspektywy młodych adeptów nauki. W ostatnim, piątym rozdziale Jakub Rurka ukazał *Zarys podwójnych standardów praw dziecka w świetle przepisów Kodeksu Napoleona*. Na *Rolę autorytetów w kształtowaniu postaw dzieci wobec problematyki wielokulturowości* wskazała Urszula Kulikowska, natomiast John Njeru M. Maringa związek między kulturą Masajów a edukacją dziewcząt na przykładzie

hrabstwa Narok North w Kenii. Justyna Konopelko w swoich rozważaniach poszukiwała odpowiedzi *Wspierać, czy wychowywać? – Rozłam (anty)pedagogiczny XX wieku a kształcenie przyszłych pedagogów*. Rozdział kończy artykuł Kingi Siemieniuk, która dokonuje analizy rodzinnej pieczy zastępczej w Wielkiej Brytanii w oparciu o akty prawne oraz główne serwisy brytyjskich organizacji rządowych.

Wszystkim Autorom artykułów zamieszczonych w publikacji składamy podziękowania za trud ich przygotowania i wkład w opracowanie monografii. Dzięki temu zapałowi i wnikliwej refleksji, mogła powstać publikacja adekwatna do określonej w tytule problematyki.

Najserdeczniej dziękujemy Pani dr hab. profesor UP Katarzynie Dormus i Panu dr. hab. Dariuszowi Szewczukowi za recenzję pracy i zgłoszone w niej sugestie, które przyczyniły się do nadania ostatecznego kształtu niniejszej publikacji.

Mamy nadzieję, że książka spotka się z szerokim zainteresowaniem ekspertów nauk społecznych i humanistycznych, a także władz oświatowych i nauczycieli oraz rodziców, bowiem w polskiej historiografii wciąż odczuwa się niedosyt prac badawczych związanych z dzieckiem i jego dziejami na przestrzeni wieków.